

Pod koniec 2010 roku lokalny rynek wydawniczy wzbogaciła „Antologia poezji podróży, kolejowej i nie tylko na dzień 11 IX 2010 zebrana w pociągu wąskotorowym na linii GKW Gniezno Wąs. — Niechanowo” pod redakcją Piotra Goszczyckiego, autora między innymi dwóch tomików poetyckich „Kwartetu polnych świerszczy” oraz „Apetytu na jesień”

A jednak jedziemy...

Antologię rozpoczyna wstęp zatytułowany „Jedyny taki przejazd koleją” autorstwa Agnieszki Goszczyckiej, dawnej mieszkanki pobliskiego Rychtała. W przedmowie autorka wyjaśnia genezę powstawania umieszczonych w zbiorze tekstów, określa bohatera lirycznego i przedstawia miejsca wydarzeń. Antologia jest efektem pracy grupy poetyckiej „Wars”. Pomysł opracowania takiej właśnie antologii wyjaśnia autorka „Wstępu”, która pisze: *11 września 2010 r. ze stacji Gniezno Wąskotorowe wyruszył II Wolny Wagon Poetycki, zapelniony poetami z całego kraju. Niestety, konduk-*

rowej trasie. Poeci-pasażerowie podczas podróży koleją poddają się różnym medytacjom, wspominają odmienne sytuacje i miejsca. Mamy więc teksty o zabarwieniu egzystencjalnym (np. Joanny Danuty Bieleń „dokąd idziesz”, Stanisława Dominiaka „Poczytalność wewnętrzna” czy „Niebieski bilet” Pawła Gameckiego), erotycznym (np. Jacka Karolaka „Szkłane drzwi” czy Emilii Deutsch „Puste filizanki nie śpią”) i obyczajowym (np. Małgorzaty Błońskiej „Bilet ulgowy” czy Barbary Wiesławy Jendrzewskiej „Jesień na dworcu”). Niewątpliwie dominują jednak te, które —

*w sposób pośredni lub bezpośredni — z rozrównaniem przypominają dawną świetność polskich dworców, stacyjek i peronów i tę przeszłość brutalnie zestawiają z obecnym stanem polskich kolei. W tym kontekście ważnym tekstem staje się dla kępnian utwór Piotra Goszczyckiego zatytułowany „W piątą stronę świata”. Rozpoczyna się on od zakomunikowania czytelnikowi faktu, który powinien stanowić o atrakcyjności kępińskiej stacji. Poeta oznajmia: *Dworzec w Kępnie/ jako jedyny w Polsce/ posiada dwa piętra. Z informacji tej wypływa, niestety, jedynie przerażająca prawda: oba czynne/ oba zaniedbane/ oba do remontu.* Dalej poeta snuje*

*wspomnienia: *Z dolnego poziomu/ można było odjechać/ w piątą stronę świata, zaznaczając jednak natychmiast, że *Szlak do Namysłowa/ zamknięto dwadzieścia lat temu.* Swoje refleksje kończy sarkastycznym pytaniem: *Po co komuś atrakcja/ otwarcia nowych możliwości/ stuletniej trasy.* W takiej oto atmosferze *Poeci „po-gnieźnieńskiej” antologii (...)* wiozą nas w swoich wagonach i zapraszają do kraju, w którym „kolej” nie jedną ma lokomotywę, nie jedno ma imię (...).**

Antologię uzupełniają „Biogramy” oraz informacja o patronach medialnych wydania. Właśnie w tej części książki znalazła się również informacja o „Tygodniku Kępińskim”. Czytamy w niej między innymi: *Wydawany od ponad dwudziestu lat „Tygodnik Kępiński” jest najbardziej rozpoznawalnym czasopiśmie w regionie.*

„Wolny Wagon Poetycki” to dziwny zbiór, używając nadal sformułowań Agnieszki Goszczyckiej to *dziwna antologia, wagonowa, pociągowa.* Zamierzeniem jej autorów jest nie tylko *czarowanie słowami*, ale i wyrobienie w czytelniku przekonania, że *zawsze warto podróżować koleją.* Czy jednak po ostatnich wydarzeniach na polskich stacjach ten ostatni cel zostanie osiągnięty? Nie wiadomo. Jedno jest pewne, warto przeczytać i pomedytować nad niestałością rzeczy i zmiennością historii.

Grażyna Gatner



*tor nie zdążył nawet zagwizdać, a pociąg już był wykołojony. Nie zraziło to jednak kierownika Piotra W. Rudzkiego — który z impetem zorganizował „po-gnieźnieńską” antologię. I oto jesteśmy świadkami podróży ku. Podróż, w którą nawet poetom Warsz trudno uwierzyć (...). Tak oto radośnie i metaforycznie komentowali oni swój wyjazd: *A jednak jedziemy:/ poeci z formacji Wars czynią swoją powinność/ odbierając/ od zdziwionych podróżnych/ blankiety/ wierszy.* Zaprezentowane w zbiorze teksty różni zarówno temat jak i forma, łączy natomiast miejsce powstawania, tj. trasa na linii GKW Gniezno Wąskotorowe — Niechanowo. W takim kontekście istotną informacją staje się miejscowość widniejąca przy nazwisku autora oraz właściwe dla tego faktu wyjaśnienie ze „Wstępu”: *Nasz Wolny Wagon Poetycki przyjeżdża zatem do stacji Niechanów. Mała miejscowość jest stacją docelową, w której każdy uczestnik rozbija namiot własnej egzystencji, własnego ja. W tym momencie — nieważne staje się — z jakiej miejscowości się przyjechało. Liczy się tu i teraz. Tak, podróżni mają prawo się nie znać, ale dzięki inicjatywie spółdzielni literackiej „Wars” — takie miejscowości jak Nowy Targ, Nysa, Katowice, Kędzierzyn-Koźle, Warszawa, Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Gorzów Wlkp., Gniezno, Gdańsk oraz wiele małych miejscowości leży na jednej (nie) wąskoto-**

Bardzo groźne w skutkach zdarzenie miało miejsce w Kępnie 26 stycznia br. W kamienicy przy ul. Solidarności doszło do zadymienia, na skutek którego ewakuowano ponad 40 osób, a 18 z nich musiało zostać hospitalizowanych

Pożar kamienicy przy Solidarności

Dyżurny powiatowego stanowiska kierowania w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kępnie otrzymał zgłoszenie o zadymieniu po godzinie 18.00. Na miejsce natychmiast rozdysponowano jednostkę ratownictwa gaśniczego.

Pożar rozpoczął się w piwnicy, jednak poprzez wykutą dziurę w stropie zapaliła się podłoga w mieszkaniu. Sprawę bada teraz policja, bowiem przypuszczalną przyczyną zapalenia mogło być zaproszenie ognia.

— *Dowódca po przybyciu na miejsce podjął decyzję o konieczności ewakuacji wszystkich mieszkańców budynku* — potwierdza kpt. Zbigniew Domal z Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Kępnie. Decyzja o ewakuacji była konieczna ze względu na bardzo silne zadymienie. W całej akcji uczestniczyło kilka jednostek — poza strażakami zawodowymi z terenu Kępna, także jednostki OSP Kępno, Baranów oraz spe-

cialny zastęp SH — 21 w celu sprawniejszej ewakuacji mieszkańców. Na miejsce przybyli również oficer w dyspozycji komendanta powiatowego asp. sztab. Roman Dębski oraz zastępca komendanta powiatowego PSP w Kępnie st. kpt. Piotr Szulc. Cały czas teren działań zabezpieczali trzy karetki, które przewoziły osoby ewakuowane do szpitala na badania lub obserwację — dodaje Z. Domal. Prowadzone działania gaśnicze doprowadziły do lokalizacji i ugaszenia pożaru w jednej z piwnic w budynku. Następnie trzeba było oddymić klatkę schodową przy pomocy trzech agregatów oddymiających oraz ponownie dokonać przeszukania pomieszczeń w celu upewnienia się czy wszyscy opuścili budynek.

W mieszkaniu nad piwnicą, w której był pożar, przez dziurę w stropie doszło do zapalenia podłogi. Szybko się okazało, że mieszkanie kryło nieoczekiwane skarby - śmieci, które



W mieszkaniu zaliły się zbierane śmieci

zaczęły się tlić. Właściciel mieszkania trudnił się bowiem zbieractwem śmieci, przechowywał je w swoim mieszkaniu. Nietrudno się domyślić, że nie podobało się to pozostałym mieszkańcom, którzy potwierdzają, że skargi pojawiały się od dawna. Jednak do tej pory brak konkretnych rozwiązań sprawił, że uciążliwego lokatora — zbieracza nie można było eksmitować.

Pożar w mieszkaniu szybko ugaszono, ale okazało się, że poza śmieciami znajdowały się tam także 4 butle z gazem propan—butan. To prawdziwy cud, że nikt nie zginął.

W wyniku akcji z budynku ewakuowano 45 osób, z czego 18 zostało przewiezionych do szpitala w Kępnie na obserwację, po czym 15 zwolniono do domu, trzy osoby pozostawiając na obserwacji w szpitalu. Na miejscu zdarzenia pojawiła się też burmistrz Aniela Kempa, która zaproponowała mieszkańcom pozostającym bez dachu nad głową nocleg w hotelu Kępińskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. **al**



Z budynku ewakuowano wszystkich mieszkańców, niektórzy z nich zostali poddani szpitalnej obserwacji, troje hospitalizowano na dłużej. Straty nie zostały jeszcze oszacowane

Nieustaleni jeszcze sprawcy włamali się nocą, pod koniec stycznia, do jednego z kępińskich barów

Nocne kradzieże w regionie

Do zdarzenia doszło 29 stycznia 2011 roku. Nieustaleni do tej pory sprawcy rozpiłowali okno jednego z kępińskich barów zlokalizowanego przy Osiedlu 700-lecia. Weszli do środka, ich łupem padły znajdujące się tam artykuły. Złodzieje zrabowali alkohol, papierosy, karty telefoniczne i gotówkę.

— *Nocni rabusie ukradli w gotówce około 500 zł, natomiast łączne straty wynoszą około 1700 zł* — mówi

ml. asp. Mateusz Lewek z KPP w Kępnie. Policjanci zabezpieczyli ślady na miejscu włamania. W sprawie prowadzone jest dochodzenie.

Inni nieznanymi sprawcy ukradli około 400 litrów oleju napędowego, które wypompowali ze zbiornika. Kradzież miała miejsce w Brzeziu na stacji benzynowej. Ze zbiornika zaparkowanego tam ciężarowego samochodu wylamano korek wlewowy i wypompowano około 400 litrów oleju

Wyjaśnienie

W numerze 1. „Tygodnika Kępińskiego” z dnia 6 stycznia 2011 roku ukazał się artykuł dotyczący pomocy potrzebującym udzielanej przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kępnie pod tytułem „Mniejsza pomoc dla potrzebujących”.

Początkowo tytuł miał brzmieć: „Mniejsza, ale częstsza pomoc dla potrzebujących - w przypadku sygnałów marnotrawienia przyznanej pomocy”. Niestety, długość artykułu nie pozwolił na zamieszczenie tak rozbudowanego tytułu, a obowiązujące prawo pozwala mi na jego zmianę - (czytaj: strona 2, stopka redakcyjna TK).

Cały artykuł łącznie z lidem wprowadził Czytelnika w faktyczny stan pomocy udzielanej przez MGOPS. Wprowadzenie wspomnianej wyżej zmiany - tytułu - nie spowodowało zmiany charakteru całego tekstu.

Redaktor naczelny „Tygodnika Kępińskiego”
Miroslaw Łapa

napędowego. Straty sięgają 1800 zł. Policja w tej chwili prowadzi dochodzenie. Ułatwić je może zapis ze znajdujących się tam kamer. — *Obecnie trwa ustalanie sprawców. Teren ten był częściowo monitorowany, trwa sprawdzanie taśm z monito-ringu, za wcześniej jest jednak, by udzielać w tej sprawie konkretnych informacji* — poinformował Mateusz Lewek. **al**

Na drogach zatrzymano kilku nietrzeźwych kierowców Plaga nie maleje

Pierwszy z nich zatrzymany został 27 stycznia 2011 roku. Pijany kierowca spowodował kolizję drogową. 47-letni mieszkaniec Gronowic (gmina Dziadowa Kłoda) wjechał w tył jadącego przed nim citroena. Był nie tylko nietrzeźwy, ale też miał już orzeczony wcześniej zakaz prowadzenia pojazdów. Jest przeciwko niemu prowadzone obecnie postępowanie karne i grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Kolejny pijany kierowca został zatrzymany 29 stycznia br. w Myjomiach. Dwudziestopięcioletni prowadził mercedesa, mając w organizmie ponad 1 promil alkoholu. Dwudziestosiemioletni z gminy Trzcianica zatrzymano nad ranem tego samego dnia. Kierował fordem mondeo, mając w organizmie 2 promile alkoholu. **al**